

WTOREK, 19 LISTOPADA 1991 R.
Nr 225 (11701)

Nr 225 (11701)

Doradca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Ramunas Bogdanas przekazał EFTA z Rzymu:

W sobotę wieczorem przewodniczący RN Republiki Litewskiej W. Landsbergis przybył do Rygna. Na lotnisku powitali go przedstawiciele ambasady Litwy oraz protokolant Republiki Włoskiej, ambasador Włoch na Litwie F. Tempesta, nuncjusz apostolski, arcybiskup A. Palmas, ambasador Litwy w Waszyngtonie i poseł przy Stolicy Apostolskiej S. Lazoraitis. Samochód eskortowany flagą państwową Litwy eskorta odprowadziła do

W niedzielę rano W. Landsberg uczestniczył w kanonizacji Księcia Rafała Kalinowskiego, która się odbyła w Bazylice św. Piotra, mieszczącej 70 tys. osób. W drodze do niej swżwarczyszczy gwardzicy, stojący na honorowej warcie Watykanu salutowali przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Zamówione miejsca dla gości w bazylice zajęli przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis i prezydent Polski Lech Wałęsa z

Kościoła o Józefie Rafała Kali-
 nym, jednym z dowódców
 powstania litewsko-polskiego
 1831. Urodził się w 1835 r.
 W Wilnie, był ministrem woj-
 skowym powiatowego rządu Lit-
 wy. Po klęsce powstania skaza-
 ny został na karę śmierci, która
 została zastąpiona 10-letnią ka-
 rą. Na Syberii podtrzymał
 dotychczasową służbę wojskową
 i stał się cierpliwością i
 wytrwałością. W 1874 r. emigrował
 do Francji i następnie w Au-
 stralię, gdzie wstąpił do Zakonu Karme-
 litów. W 15 listopada 1907 r. zmarł
 w Wiedniu, rodzinnym mie-
 scie ojca. Jego żoną była
 córka państwa Kali-
 nów, pani Józefa Rafała Kali-
 nów.

linowskiego za wzór wszystkim chrześcijanom.

W swej homilii Jan Paweł II pozdrowił uczestniczącego w uroczystości kanonizacji Wytautasa Landsbergisa i po litewsku odczytał: „Droży bracia, przybyli z wolnej już Litwy, serdecznie pozdrawiam was, wszystkich waszych biskupów, księży, świeckich wiernych i błogosławie waszą drogą ojczyznę”.

„Po uroczystości, która miała
dwie i pół godziny, oraz mszy,
którą razem z papieżem i innymi
biskupami koncelebrował
ten biskup wileński Juozas Tu-
naitis, delegacje Litwy i Polski
zaproszone zostały do kaplicy
bazyliki, gdzie papież przywitał
się ze wszystkimi. „Jest to świę-
ty obok krajów, odwarował na
życie innym – swym rodakom
i krajowi rodinnemu, a więc
będzie miał was obu pod swą
opieką” – powiedział Jan Pa-
wel II. Przewodniczący Rady
Najwyższej wyraził wdzięczność
za troskę o Litwę i powiedział,
że Litwa modli się za papieża.
Odchodząc Jan Paweł II powie-
dzał po litewsku: „broliai liet-
uovai”.

W uroczystościach uczestniczyli również ambasador Stasys Lozoraitis oraz znany działacz wspólnoty litewskiej we Włoszech Kazys Lozoraitis z żoną.

Następnie w przedstawiciel-
stwie Litwy przy Stolicy Apo-
stolskiej, znajdującym się m. in.
właśnie w punkcjatury Watykanu
we Włoszech, odbyło się spotka-
nie z miejscowymi Litwinami.
Przybył biskup wileński J. Tu-
naitis, redaktor Kolegium Litew-
skiego św. Kazimierza prałat A.
Barkus, były rektor prałat L.
Tulaba, profesorowie Papieskie-
go Uniwersytetu Gregoriańskiego
jezuici A. Liutina i P. Rabi-
kauskas, przedstawiciele zakon-
no salezjanów, franciszkanów,
członkowie litewskiej wspólnoty.

„My, rolnicy likwidowane-
go przedsiębiorstwa rolnego
„Buiwiział” — traktorzyści,
kierowcy, budowlani, człon-
kowie koła ZPL stawiamy
następujące żądania: w znak
protestu przeciwko decyzji
komisji Ministerstwa Rolnict-
wa o zwolnieniu przewodni-
czącego gospodarstwa Maria-
na Naruńca ogłaszamy strajk
ostrzegawczy 7 listopada; ża-
damy zatwierdzenia jako kie-
rownika naszego gospodarst-
wa M. Naruńca; jeżeli nasze
żądanie nie zostanie spełnio-
ne, to od 8 listopada cały ze-
spół rozpocznie strajk.

Apelujemy do wszystkich zespołów likwidowanych gospodarstw rejonu wileńskiego i sołeckiego, do ZPL rejonu i republiki o poparcie naszych szustnych żądań — takiej oto treści telegram nadeszł do redakcji. Niezwłocznie skontaktowałam się z nowo mianowanym kierownikiem działu rolnego Juliuszem Lankaskasem zapytując go, czy wie, że w Bujwidzach ludzie strajkują? — Już nie strajkują — usłyszałam w słuchawce. — Ju-

tro odbędzie się walne zebranie — dodał.

Mimo, że na dworze lało jak z cebra, na zebranie przybyło ponad 350 rolników. Sala miejscowości szkoły średniej ledwo mogła zmieścić wszystkich chętnych. Było to niezwykle zebranie, bo 10 listopada, od kiedy kochosz otrzymał status gospodarstwa likwidowanego, utraciło już ono swą moc prawną, kiedy to było najwyższym ogniwem zarządzania i podjęte przez nie decyzji, nikt nie mógł odwołać. Było niezwykle również dlatego, że ludzie zebrali się, by bronić swego przewodniczącego, człowieka, który według opinii władz rejonowych ma „trudny charakter, ciężką rękę i walczył kolejno ze wszystkimi władzami, jakie tylko były w rejonie”.

Rozpoczynając zebranie J. Lankauskas opowiedział zgromadzonym o zmianach, które zachodzą u sąsiadów na Wschodzie, jak też w republice, o potrzebie reorganizacji struktur gospodarczych, o konieczności prywatyzacji

mienia kolchozowego. Zaczęli też, że w rejonie szerzy się ruch fermerski, powstają gospodarstwa chłopskie i przede wszystkim tam, gdzie miejscowe władze przychylnie ustosunkowują się do ich tworzenia. Tego zaś nie da się powiedzieć o Bujwiczach, bo dotychczas nie ma ani jednego fermera.

Fakt, że w rejonie wileńskim 13 byłych kierowników gospodarstw rolnych nie zatwierdzono w ramach tymczasowej administracji, nie jest odoobsonij – powie-
dzą L. Lankauskas. – Na przykład, w rejonie birżańskim, gdzie przecież nie istnieje kwestia narodowościowa, z 30 kierowników – zatwierdzono 14, natomiast w szakajskim z 30 zamieniono 20. Postąpiono zgodnie z zarządzeniem wicepremiera rządu: kierowników, którzy nie popierają nowego ruchu na wsi, są niezbyt lojalni względem polityki rządowej – zamieniono.

(Dokończenie na str. 2)

O przecenie artykułów niespożywczych

Rząd Republiki Litewskiej po-
stanawia:

1. Zobowiązać Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych, Litewski Związek Społeczności Spożywców do zintensyfikowania według stanu na dzień 18 listopada 1991 r. przedsięwzięcia handlu detalicznego i hurtowego resztek artykułów niespożywczych i zapewnienia, by od 19 listopada 1991 r. sprzedawaly one te towary mieszkańcom po nowych cenach, ustalonych z uwzględnieniem popytu i podaży towarów oraz tego, że ceny rynkowe wzrosną średnio o 40 proc.

2. Przyznać Ministerstwu Handlu i Zasobów Materiałowych prawo ustalania wspólnie z Lotewskim Związkiem Spółdzielczości Spożywców konkretnych współczynników przeliczania cen niektórych (najważniejszych) grup towarów niespożywczych. Ceny rynkowe innych towarów ustalają przedsiębiorstwa handlowe, uwzględniając umówione z ich producentami (dostawcami) ceny, a towarów sprowadzonych wcześniej — według własnego uznania, biorąc pod uwagę podaż towarów.

3. Ustalić, że po sprzedaniu przecenionych według cen rynkowych towarów, 50 proc. różnicy między nowymi cenami detalicznymi i obowiązującymi dotychczas cenami detalicznymi wpłaca się do budżetu państwowego Litwy, natomiast pozostałe 50 proc. pozostawia się przedsiębiorstwom handlu.

Kwota pozostawiona przedsiębiorstwom handlu dzielona jest następująco: w przedsiębiorstwach handlu detalicznego 50 proc. przeznaczają się na zwiększenie kapitału statutowego i 50 proc. — na rezerwę oraz wynagrodzenia; w przedsiębiorstwach handlu hurtowego — 70 proc. — na zwiększenie kapitału statutowego i 30 proc. — na rezerwę oraz wynagrodzenia.

4. Nowelizując częściowo uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 464 z 13 listopada 1991 r. „O liberalizacji cen i taryf oraz regulowania kształtowania cen w republice”, usunąć 23 punkt zatwierdzonego przez nią tymczasowego trybu regulowania cen i taryf.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

A więc doczekaliśmy się (choć iaz wcale nie czekaliśmy) oblane) podwyżki na towary przemysłowe. Praktycznie wygląda to tak: dywany chodnikowe - zroszą dwukrotnie, kurtki, płaszcze (trzy czwarte), zegarki, rodniki - 50 proc., towar wełniany - 60 proc., towary elektryczne - 60 proc., pojdwyknie - 60 proc., lodówki - 60 proc., wyroby ze złota, piosa ob- raczkami - 50 proc., telewizory - 50 proc., naczynia - 50 proc., gumy - 50 proc., obuwie dzienne - 20 proc., północzoy dzie- ciece - 20 proc., wełniane i półwełniane - 20 proc., zabawy - 20 proc., klasa wełniane i pół- wełniane - 20 proc., zegarki ele- ktryczne - 20 proc.

Wszystko, czego nie wymieniono powyżej zdrożeje na 40 proc.

Nie podlegają podwyżce cen: papier, wyroby biurowe, zeszyty, sprzęt sportowy, wózki dziecięce, wędliny i półwędliny, nie nici i wyroby z nich, wyroby z lnu. Nie zdrożeją towary produkowane w republice — magnetofony, fotochemia, chemia bytowa, mundurki szkolne. Poza tym to wszystko, co sprzedawano po cenach komercyjnych oraz wyroby kupione na giełdach, w spółkach akcyjnych, które już miały ceny rynkowe.

Inf. wt

Poznać z bliska

rodzaju wizyty, które są dla nas szkołą zdobycia wiedzy.

Reorganizacja dotknęła obie postronnie placówki — samorząd w Wilnie i zarząd municypalny w Joensuu, bo w dniu dzisiejszym trzeba liczyć, czyli zredukować personel administracyjny, który mówiąc szczerze dotychczas był zbyt rozbudowany. Esko Salo wysunął myśl zorganizowania wspólnych przedsiębiorstw tak jak to robią z Karią i Finlandią w tej dziedzinie też. W najbliższym planie będzie omawiany temat wspólnego sklepu, który rozlokowały się w naszym grodzie.

Słowem, wymiana poglądów, doświadczenia, a sześciuosobowa delegacja w ciągu trzech dni ma możliwość z bliska zapoznać się z zaprzyjaźnionym od ponad 10 lat miastem.

Inf wt

Inf. wt

[illegible]

...w pierwszej wojny
...zacięną się do
...promocję kobiet
...małą pemiła ochotni-
...pielegnarską w
...wojowym w Krako-
...mich strali rosyjskiej
...własno ją do obozu dla
...wych w Hold w Da-
...opowiadał się cho-
...Falki i wojny wróci-
...Targu i zamieszkała w
...Prowadziła tam
...pryncipality no-obwiatow

Sama Horoszkiewiczówna również pisywała pamiętniki z życia kulturalnego, a zwłaszcza ze środowiska naukowego wileńskiego. Jej pamiętniki, które walczyły się w dziale rękopisów Centralnej Biblioteki Akademii Nauk Litewskiej Republiki (d. Biblioteka im. E. i E. Wróblewskich).

Walentyna Horoszkiewiczówna przeżyła na Uniwersytecie Stefana Batoro do jego zamknięcia przez władze litewskie w dniu 15 grudnia 1939 roku. Jak większość profesorów i pracowników USB nagle została pozbawiona pracy i środków do życia. Należała do uniwersyteckich chłopców, którzy wykorzystali jej bogate doświadczenia organizacyjne. Ostat-



W 1945 r. nie wyjechała do Polski. Postanowiła pozostać w Wilnie, wiedząc swą siłą i siłą poświęcić reszcie Polaków, którzy pozostali w swym mieście rodrzynnym. Los jednakże nie był dla niej łaskawym. W poczekalni 1947 roku zmarła z powodu zgnębienia i skłębienia na nieudanej operacji zmarła 25 marca 1947 roku. Pochowano ją na cmentarzu na Rossie, w Alejce Profesorów, z prawej strony idąc w kierunku północnym. Na skromnym nagrobku (krzyż) napisany można odczytać inskrypcję: „Walentyna Horoszkiewiczówna, b. sekretarz USB, zm. 25 III 1947 w w. lat 58. Pokój jej duszy”.

Mieczysław JACKIEWICZ

Troje wyszło z lasu

(Dokończenie ze str. 5)

Przyczyna jest aż do nie-przyzwolności prosta: Nad-baltyka ze swymi 8,4 mln mieszkańców nie jest wiel-kim i wypłacalnym rynkiem dla zakrojonych na szeroką skalę inwestycji. Dla obywa-teli (a przecież mają oni na najwyższe oszczędności w Związku, po ponad 2 tys. rubli na mieszkańca), brzmi to przyzko, co o poradzić, skoro za ruble nic się nie kupi, prócz tego przecho-wywane są one w Banku Oszczędności ZSRR. Dobrze, towarów tu się nie sprzedą, ale czy nie można ich wy-twarzać tu na eksport? Moż-na, jeżeli uda się udowod-nić potencjalnym inwesto-rom, że masło litewskie jest lepsze od duńskiego, że to-łewskie mikrobusy są lepsze od niemieckich, że estońskie silniki elektryczne są lepsze od angielskich. Zadanie trud-ne, w walce bowiem o in-westycje większe szanse ma-ją inne kraje, na przykład, sąsiednia Polska.

Nie ma zaufania również wobec głosów na rzecz za-chowania przez Nadbaltykę orientacji na byłych współ-wieżniów z obozu socjalisty-cznego. Naturalnie, przez pewien czas „trójka” potra-fi wymienić „Jedzenie i manufakturę” na tiuenską ropę naftową lub metal kuz-niecki, ale wątpliwe, czy to pokryje potrzeby wewne-trzne, nie mówiąc już o rozwoju potencjału eksport-owego dla handlu zagranic-znego. O wiele realistycznie-jest inna droga — wykorzy-stać unikalne ustykuowanie Nadbaltyki — między Euro-pą i Rosją — i uzupełnić wszechprzenikające więzi re-gionu ze Wschodem rozwi-nianiem kontaktów gospo-darczych z Zachodem. Wiele nowym ministrom wyda-ję się rzeczą upokarzającą być „pośrednikami”, ale spe-cjaliści zachodni uznają tę rolę za jedynie słuszną. Praktycznie wszystkie wspól-ne firmy (skupia się tu ich ponad dziesiąta część ogół-nej liczby na terytorium był-ego ZSRR) spełniają funk-cje pośrednictwa. Optymści nawet pogadują o przekształ-ceniu regionu w „baltycki Hong Kong”, a raczej coś na podobieństwo wolnych stref gospodarczych w przy-brzeżnych prowincjach Chin.

Właśnie zainteresowanie Zachodu rynkiem rosyjskim, związkowym i odwrot-nie pozwala uruchomić ist-niejące w trzech państwach arterie transportowe, zakła-dy przemysłowe, siłę robo-czą, potencjał intelektualny z pożytkiem dla każdego par-tnera. Przypomnijmy, że rozkwit średniowiecznej Han-zy w dużym stopniu opierał się na obsłudze handlu Rusi z Europą. Jeżeli Nadbaltyka stanie się europejskim przy-tłukiem u granic Rosji i rosyjskim przed bramą Euro-py, to rozwój gospodarczy nastąpi prędko. Nie wypy-chanie byłych „współbraci” z regionu, a troskliwy sto-sunek do ich interesów poz-woliścią przyciągnąć do kapitału zagranicznego.

Nieodownym warunkiem jest polityczne uświadome-nie roli regionu i prędką

stabilizacja gospodarek na-rodowych. Temu ostatniemu czynnikowi powinno towa-rzyszyć tworzenie przesia-nek prawnych i innych do normalnego funkcjonowania mechanizmów rynkowych i przeprowadzenie prywatyza-cji. Na razie sukcesy na tych najważniejszych odcin-kach są nader skromne, to tłumaczy się zarówno bytym sabotażem centralnych orga-nów władzy ZSRR, jak też dużymi błędami miejscowych polityków i burokratów-patriotów. Nowi kierownicy z trudem uświadamiają i od-bierają zasady „wolnego rynku”. Ich ulubioną metodą jest nadal administrowanie.

JEST PROCH W ŁADOWNIKACH

Trudno prognozować, ale wygląda na to, że poprawa w gospodarce stanie się od-czuwalna za 7—10 lat, czyli wcześniej niż w innych re-gionach byłego ZSRR. Nad-baltyka ma decydującą za-lętość, bo posiada niewielkie rozmiary (około 3 proc. lud-ności Związku i dochodu narodowego, jeszcze mniej w stosunku do jego teryto-rium). Skala fizyczna prob-lemu jest tu mniejsza: li-czba i wielkość wymagają-cych modernizacji obiektów, liczba niepotrzebnych kiero-wników.

Bardzo ważny jest „czyn-nik ludzki”. Żyją tu ludzie, którzy nie z książek, a włas-ne doświadczenia obezna-ni są z ekonomiką rynkową. Wszak kolektoryzacja rolni-cwa i planowanie państwo-we przemysłu nastąpiły tu dopiero przed 1950 rokiem. Ci, którzy mają ponad 65 lat, pamiętają i uczą dzieci „jak było”. Nie do końca zapomniano również o szacu-niku dla pracy i interesu. Wysoki jest poziom wykształcenia i przygotowania kadr. Przez pewien okres utrzyma się zaufanie do no-wych liderów. Wreszcie ist-nieje rozległa diaspora — miliony wychodźców z Ło-tywy, Litwy i Estonii na Za-chodzie. Część ich potrafi się stać źródłem wiedzy i doświadczeń, pomóc swymi powiązaniami i pieniąd-zi.

Jeżeli NRD służyła jako model propagandowy w obo-zie socjalistycznym, to Nad-baltyka odgrywała taką samą rolę w ZSRR. Skupiona jest tu najlepsza pod względem poziomu technicznego część ekonomiki krajowej, w tym zakłady przemysłu obronne-go. Są względnie dobre dro-gi i linie łączności (na przy-kład telefony — 198 na 1000 mieszkańców wobec 32 w całym Związku). Rolnictwo potrafi wyżywić ludność, przy czym nie tylko miejsc-ową, a porty morskie — ob-sługiwać handel. Jest zatem zaplecze do rozwoju.

Zachód nie jest przeciw-dopomoc w rozwijaniu Nad-baltyki, a kształtujący się Związek w zachowaniu z nią więzi. Współpraca w gospo-darce przyczynia się do roz-strzygnięcia problemów politycznych i militarnych, jakie pozostawiło imperium.

Aleksander POLUCHOW,
kor. wł. „Nowoje Wremia”
Sztokholm

Ta najnowsza historia

Za datę swego założenia placówka uważa dzień 13 stycznia bieżącego roku — albowiem ten właśnie tragiczny dzień wyzna-czył kierunki działalności tego muzeum, czyli narodziło się Muzeum Państwa Litewskiego. Doskonale pamiętamy długie dysku-sje dotyczące tego gmachu, którego funkcja jako Muzeum Re-wolucji wreszcie obumarła. Dobrych kilkanaście miesięcy mu-zeum było bezczynne. Dziś na temat jego pracy rozmawiamy z dyrektorem Henriką PAULĄSKASEM.

— Przed wszystkim rozpoc-niemy od chwili, kiedy zdecy-dował się Pan wziąć udział w konkursie na stanowisko dyrek-tora, „Zdradził” Pan telewizję, której oddał ćwierćwiecze życia.

— Więcej, bo 35 lat prze-pracowałem jako spiker. Ale jest to taki zawód, że w pe-wnym okresie trzeba odejść. Zresztą wróciłem do młodości, t.ż. swej specjalności, z którą właściwie miałem więz w ciągu całego życia. Z zawodu jestem historykiem. Ukończyłem Sziauliajski i Wileński Instytut Pedagogi-czny, wydział historii. 3 lata pracowałem jako nauczyciel, potem przyszedł czas telewi-zji. Spróbowałem i zostałem na całych 35 lat.

Co się tyczy historii to nie jest to tylko moja spe-cjalność, ale i wielka pasja, a zawiądując ją ludziom z którymi los mię zetknął — P. Bugailiszkisowi (jednemu z założycieli sziauliajskiego muzeum „Ausra”), history-kowi J. Petrusiowski, plasty-kowi B. Motużie. Sam też pomogłem w urządzeniu Mu-zeum Krajoznawczego w Kel-me, a także pełnię funkcje zastępcy przewodniczącego Towarzystwa Krajoznawcze-go republiki.

— Jest Pan również autorem książek o Kelme, wielu artyku-łów oraz plastykiem.

— To wszystko dla „du-szy”. Z Kelme się wywodzi, a maluję od dawna. Kiedyś marzyłem o studiach plasty-cznych. Niestety, nie wyszło, ale zamiłowanie zostało.

— Wróćmy do muzeum, o którym mówiono, zanim obrało obecny kierunek, że będzie to muzeum sztuki modernistycznej, później zesłańców, teraz się mó-wi o twórczości ludowej. Włec proszę mi to rozszyfrować.

— Wszystkie te słuchy, o których mówicie, rzeczywi-ste miały miejsce, zanim za-decydowano o losie tej pla-cówki, czyli że właśnie tu ma być Muzeum Państwa. Rozpoczęliśmy pracę od 4 działów: nowa historia Lit-

wy (lata 1918—1940), lata okupacji i rezystencji (1941—1956), okres odrodzenia oraz dział zajmujący się zbieraniem materiałów o emigracji litewskiej. Czyli praktycznie nasze muzeum — to najnowsza historia. Jest to nietawne zadanie, gdyż chodzi o to, by jak najdokładniej zebrać dziś cały materiał, całą spuściz-nę. Np. wydarzenia stycz-niowe — nasi pracownicy odwiedzili rodziny wszyst-kich poległych — zapisali wspomnienia, przynieśli zdję-cia. Rezultatem tego będzie wystawa urządzona w stycz-niu roku przyszłego pt. „Drogą wolności”. Materia-ły mamy mnóstwo.

— Tego najnowszego, a jak wyglądają sprawy, jeżeli rzecz dotyczy okresu lat 1918—1940 i 1941—1956?

— Nie spodziewaliśmy się, że ludzie sami tak aktywnie będą nam pomagać. Przy-chodzą, przynoszą najroz-maitsze eksponaty — przy tym bardzo cenne. Oto na przykład matka znanego or-ganizatora litewskiego Leopoldasa Digrysa — pani Digrie-ne przyniosła dyplom Uni-wersytetu w Grenoble, który ukończył jej brat Bronius Jakowickas.

Romas Gaidys, syn litew-skiego pułkownika przyniósł rzeczy osobiste ojca oraz Order Giedymina. Są to rzeczy bardzo cenne i wszyst-ko, oczywiście, podarował muzeum. Nie są to pojedyn-cze przypadki.

— Jako pierwsza była u Was urządzona wystawa o zesłańcach.

— Tak, chętnie udostępni-limy im lokal, zresztą urzą-dzają oni nie tylko swe po-kazy, ale mają też spotka-nia, repetycje chóru. Nasze muzeum jest kuratorem doro-cznych ekspedycji do Kur-lagu, wszystkie te zdjęcia, które widzicie na ścianach to owoc wypraw, to też hi-storia ta dawniejsza i dzi-siejsza.

— A jaki jest eksponatów Muzeum

— Wszystkie lata, o których nie chciano czytać słuchom, że cenne eksponaty i w przyszłości bę-dą gładzi na nich zacię-trochę pieniędzy, propozycję z zaprosze-nia, żeby je udo-wiedzenia w mu-ki absurdu. Wido-zobimy.

— Ano pamięta-ani rusz. Jak sobie

— Otrzymujemy od państwa, bo stety, nie moglibyśmy. Wszystkie nasze bezpłatne, powina-de wszystkim samą swą najnowszą w ogóle, to mimo, jest duży i specja-lwany jako muzeum, dzo nieprzystoso-wanych eksponat-wielonny, braku nych mebli, zanie-dzi fotolaboratorium, takie bolączki mi-placówka.

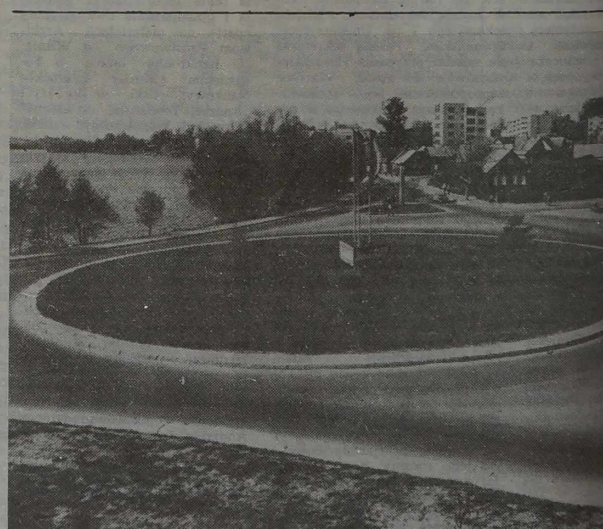
— Czytałem w pa-roku przyszłym plan-dzenie wystawy Zol-skiej-Romer.

— Tak, prawdę-latem. Wszystkie te, które znajdują się, lial są już odsta-wy, wypoczymy też muzeum w Kownie, ce z Muzeum Nar-w Warszawie. A skoro zachaliśmy nazwisko — to pasjonuje mię ro-dziny Romerów, czni ludzie — to zaszługująca na po-dzie ci tak mocno są z naszą ziemią.

— Wspomnieliście o Narodowym w War-macie jakieś kontakty?

— Pierwsze są, czy byłem gościem cówki. Odwiedziłem w Nieborowie. Jest-yczny petyzmem, wobec pamiętek, naj-mniejszych. Be-pracy z Polską, nie-mieć normalnej, przeciw mamy tak-ania.

Helena GLAD



Migawki z Trok.

Telewizja

WTOREK, 19 LISTOPADA
WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego.
7.45 — Dzień dobry. 8.10 —
Nasz elementarz. 8.15 — Uczymy
się litewskiego. 8.30 — 01... 02...
03... 9.00 — Program kultural-
ny. 9.45 — Stop — AIDS! 10.00
— Okno: wiadomości ze swia-
ta. 10.30, 16.45 — Lekcja
angielskiego. 17.00 — Prog-
ram CNN. 18.00 — Wiado-
mości. 18.10 — Przegląd krajo-
wy. 18.50 — Wiadomości wie-
czorne (ros.). 19.00 — Studio pol-
skie. 19.10 — Reportaż z konfe-
rencji Litewskiego Sejmu Konsul-
tacyjnego. 19.50 — Słowo chrze-
ścijaństwa. 20.00 — Dobranocka.
20.25 — Reklama. 20.30 — Pa-
norama. 21.00 — Koncert. 21.30
— Komentarz rządowy. 21.45 —
Raz jeszcze o Islandii. 22.00 —
Program gospodarczy. 23.10 —
Reklama. 23.15 — Wiadomości
wieczorne. 23.30 — Postscriptum.
23.40 — Lekcja angielskiego.

WARSZAWA

11.00 — „Lalka” (I) — serial
TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00
— 17.00 — Telewizja edukacyj-
na. 17.00 — Studio 7 proponuje.
17.15 — Dla dzieci: „Tik-
Tak”. 18.35 — Program publicy-
styczny. 19.00 — „Family al-
bum”. 19.20 — W Sejmie i Se-
nacie. 19.35 — „Królik Bugs
przedstawia”. 20.00 — Wywiad
tygodnia. 20.15 — Dobranoc.
20.30 — Wiadomości. 21.10 —
Największe wydarzenia XX wie-
ku — „Exodus” — film dok.

22.05 — „ABC ekonomii”. 22.10
— Listy o gospodarce. 22.40 —
„Leksykon polskiej muzyki roz-
rywkowej”. 23.15 — Głęboka
pracy — giełda szansa. 23.45 —
Wiadomości wieczorne. 0.10 —
Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Kre-
skówka. 9.15 — Godzina dla
dzieci (z lekcją francuskiego).
10.15 — Film fab. „Bogaci też
piaczą”. Odc. 2. 10.55 — Kon-
cert. 11.30 — Film dok. 12.00 —
TSN. 12.10 — Śmiech poprzez lata.
13.25 — Koncert. 13.40 — No-
tes. 13.45 — Wiadomości gieldo-
we. 14.00 — Telemiast. 14.45 —
Informator komercyjny. 15.00 —
TSN. 15.15 — To było, było... I.
Dunajewski. 15.35 — Film fab.
„Porazka”. Odc. 2. 17.00 —
Dzień dobry klub muzyczny. 17.45
— Razem z mistrzami. 18.00 —
Koncert muzyki żydowskiej.
18.30 — TSN. Ze świata. 18.45
— Kreskówka. 19.00 — W swie-
cie pasji. Pod znakiem Ryby.
19.15 — Film dok. o wydarze-
niach 19-22 sierpnia 1991 r. w
Moskwie. 20.20 — Film fab. „Bo-
gaci też piaczą”. Odc. 2. 21.00
— Program inform. 21.40 — Po
drugiej stronie rampy. 22.25 —
Akrobacyjny rock and roll. Mi-
strzostwa ZSRR. 23.25 — TSN.
23.40 — Program muzyczny. 0.20
— Rozmowy z biskupem W. Ro-
dzianką. 0.45 — Koncert. 1.35 —
Film fab. „Astrolog”.

MOSKWA II

8.00 — Wieści. 8.20 — Gimna-
styka poranna. 8.35, 9.05 — Ję-
zyk francuski. 9.35 — Dialog z
komputerem. 10.05 — Programy
autorskie. T. Szach-Azizowej.

10.50 — Kreskówka. 11.00 —
Pięta koła. 12.45 — O kotach i
psach. 13.00 — Koncert. 14.15
— Gimnastyka rytmiczna. 14.45
— Koncert. 17.00 — Zatrzymaj
się, chwilo! O wystawie austria-
ckiej fotografii. 17.15 — Klub
podróżników. 18.15 — Przedsię-
wzięcie i tradycje. 18.30 — Dia-
log z komputerem. 19.00 — W
pałacu Rosji. 19.15 — Tele-
przebieg „Daleki Wschód”. 19.55
— Reklama. 20.00 — Wieści.
20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35
— Informator komercyjny. 20.45
— Kamera bada przeszłość.
21.45 — Romans rosyjski. 22.05
— Rosyjscy mecenasiowie Bach-
szynowie. 22.25 — Szczęście za
szczęściem. 22.55 — Reklama.
23.00 — Wieści. 23.20 — TV
teatr Rosji.

ŚRODA, 20 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego.
7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Oj-
czyzna. 9.05 — Nasz język. 9.35
— Raz jeszcze o Islandii. 9.50 —
Okno: wiadomości ze świata.
10.30, 16.45 — Lekcja angielskie-
go. 17.00 — Program CNN. 18.00
— Wiadomości. 18.10 — Przegląd
krajowy. 18.50 — Wiadomo-
ści wieczorne (ros.). 19.00 — Stu-
dio polskie. 19.10 — Ceramika R.
Wigirdy. 19.40 — Koncert. 19.55
— Nasz elementarz. 20.00 — Do-
branocka. 20.25 — Reklama.
20.30 — Panorama. 21.00 — Stu-
dio państwowe. 22.00 — Wieczór
muzyczny. 23.10 — Reklama.
23.15 — Wiadomości wieczorne.
23.30 — Postscriptum. 23.40 —
Lekcja angielskiego.

WARSZAWA

11.05 — „Dynastia” — serial
prod. USA. 12.50 — Wiadomości.
13.00 — 17.00 — Telewizja
edukacyjna. 17.00 — Studio 7
proponuje. 17.15 — Kino nasto-
latków: „Wychowawca” — se-
rial prod. USA. 17.40 — Dla
młodych widzów: „Trzy, cztery...
start”. 18.15 — Teleexpress.
18.35 — „Kinomania”. 18.55 —
Klinika zdrowego człowieka.
19.15 — „Świat w oczach Le-
ma”. 19.30 — Encyklopedia II

wojny światowej. 19.35 — „Zie-
lona linia” — program redakcji
rolnej. 20.15 — Dobranoc. 20.30
— Wiadomości. 21.10 — „Dyna-
stia” serial prod. USA. 22.10 —
„ABC ekonomii”. 22.15 — Pub-
licystyka. 23.00 — „Inne kino”.
24.00 — Wiadomości wieczorne.
0.25 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Kre-
skówka. 9.30 — Dzień dobry klub
muzyczny. 10.15 — Film fab.
„Bogaci też piaczą”. Odc. 3. 11.00
— Program cyrkowy. 12.00 —
TSN. 12.10 — Film dok. 12.30 —
Z drugiej strony rampy. 13.15 —
Międzynarodowy projekt czarno-
brylski. 13.45 — Główny pilot.
13.55 — Notes. 14.00 — Part-
ner. 14.30 — Agencja gospodar-
cza. 15.00 — TSN. 15.15 — Dziś
i wtedy. 15.45 — Film fab. „Po-
razka”. Odc. 3. 17.10 — Kresków-
ka. 17.30 — Godzina dla dzie-
ci (z lekcją angielskiego). 18.30
— TSN. Ze świata. 18.45 — Pla-
neta. 19.15 — Program sporto-
wy. 20.00 — W świecie pasji.
Auto. 20.15 — Film fab. „Bogaci
też piaczą”. Odc. 3. 21.00 — Pro-
gram inform. 21.40 — Spotkanie
z pisarzem F. Iskanderem. 22.55
— Film fab. „Spektakl na dany
temat”. 23.35 — TSN. 23.50 —
Panorama filmowa. 1.05 — Film
dok. o J. S. Bachu. 2.05 — Film
fab. „Astrolog”. Odc. 2.

MOSKWA II

8.00 — Wieści. 8.20 — Gim-
nastyka poranna. 8.35, 9.05 —
Język niemiecki. 9.35 — Szkoła
menadżerów. 10.05 — Kresków-
ka. 10.15 — Spotkania na Szabo-
łowce. 11.00 — Szczęście za
szczęściem. 11.30 — Nieznana Ro-
sja. 11.50 — Czerwoni i biali.
12.20 — Muzyka naszej młodo-
ści. 13.00 — A. Puszkina. „Dama
pikowa”. 14.25 — Film dok.
15.15 — Koncert. 17.00 — Ro-
manse G. Swiridowa. 17.35 —
Szkoła menadżerów. 18.05 — No-
wości życia religijnego. 18.40 —
Wiadomości kryminalne. 19.00 —
Prośbę o głos. 19.15 — Film dok.
19.55 — Reklama. 20.00 — Wie-
ści. 20.20 — Dobranoc, dzieci.
20.35 — Film dok. 21.35 — Pro-
gram F. Donahue. 22.25 — Na
sesji Rady Najwyższej RFSSR.
22.55 — Reklama. 23.00 — Wie-
ści. 23.20 — Teatr Wielki w A-
meryce.

KUPIĘ

jednopokojowe mieszkanie z wy-
godami w Wilnie — za ruble
lub walutę.
Zwracać się: Wilno, tel.
65-11-65 od godz. 16.

Kalendarium

• Wtorek (19.XI) jest 323
dnem 1991 r. Do końca roku 42
dni.
• Znak Zodiaku — Skorpion.
• Imieniny: Elżbiety, Faustyna,
Seweryna.
• Wschód Słońca — 7.56, za-
chód — 16.11. Długość dnia 9
godz. 15 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeo-
rologiczna przewiduje na 19 lis-
topada zachmurzenie z przejaś-
nieniami, krótkotrwałe opady.
Wiatr słaby. Temperatura 3-5
stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch
dni krótkotrwałe opady, tem-
peratura w nocy od -1 do +4,
w dzień 1-6 stopni ciepła.

PRACA W POLSCE

Prywatna firma zatrudni dziewczynę (Polkę), znającą bardzo
dobrze język polski i rosyjski, jako tłumacz w Polsce. Zarobek
100 dolarów miesięcznie plus zakwaterowanie i całonocne wy-
żywienie. Zwracać się pisemnie do redakcji „Kurier Wileński-
go” lub telefonicznie: 42-69-63.

Panie i Panowie!

Czy ludzkość zaniecha
kiedyś budownictwa?

NIGDY!



Oto dlaczego proponujemy korzystnie zainwestować swe czeki inwesty-
cyjne w przenysł budowlany. Wszystkim, którzy myślą tak samo, radzimy
zwrócić się do wspólnego Litewsko-Węgierskiego przedsiębiorstwa robót
budowlanych

„LITHUN”

• Zapewni ono Państwu wyjątkowe zaopatrzenie w materiały budow-
lane oraz ze wszech miar dopomoże w budownictwie.

• Będzie reprezentowało Pańskie interesy na aukcjach prywatyzowa-
nych obiektów oraz w jawnym podpisywaniu akcji.

• Na życzenie i wskazówkę Państwa będzie przechowywało i posługi-
wało się Pańskimi papierami wartościowymi.

• Będzie broniło interesów Państwa, jako właściciela w różnych spo-
rach majątkowych.

• A chętnych sprzedaży swych czeków inwestycyjnych powita z ory-
ginalnymi ofertami.

Zwracać się: Wilno, al. Giedymina 14 a, tel.: 62-85-27 od godz. 10 do
12 i od godz. 15 do 17.

**KURIER
Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny
Rady Najwyższej i Rządu Repu-
blik Litewskiej. Ukazuje się
od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno,
al. Laiswes 60.
Indeks 67218
Cena 30 kop.
Nr rejestracji — 322.
Zam. 729.
Drukarnia
przedsiębiorstwa
„Spauda”

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:

Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sek-
retariat — 42-79-50.

Usługi XERO oraz biao-
reklam — ul. Suboc 1 i 2
ka) czynne od 9.00 do 17.00
pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są pro-
redakcji, al. Laiswes 60, 10
kój nr 1216, tel. 42-69-43.